

KS. JAN FLIS

## WNIEBOWSTĄPIENIE JEZUSA CHRYSZTUSA W ŚWIETLE PISM ŚW. ŁUKASZA

Wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa należy do ważnych i często niemal zupełnie pomijanych zagadnień<sup>1</sup>. W egzegezie NT, a także w teologii „dostrzega się” i akcentuje raczej Zmartwychwstanie i Zesłanie Ducha Świętego. Wniebowstąpienie natomiast pozostaje jakby w cieniu, a badacze poświęcają temu tematowi rzadko i stosunkowo niewiele uwagi. Tymczasem również to wydarzenie zasługuje na uwagę w teologii NT. Niektórzy egzegeci twierdzą nawet, że „właśnie Wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa – teologicznie i empirycznie – jest sercem NT”<sup>2</sup>. W niniejszym artykule omówione zostaną najpierw, ale tylko w zarysie, historyczne poglądy na tajemnicę Wniebowstąpienia (I). Dalej przyjrzymy się świadectwom Łukasza o tym zagadnieniu (II). W końcu zwrócimy uwagę na kilka charakterystycznych motywów, które „zauważył” Łukasz w swoich informacjach o Wniebowstąpieniu (III).

### I

W historii egzegezy dwóch ostatnich wieków pojawiło się szereg teorii egzegetyczno-teologicznych o Wniebowstąpieniu Jezusa Chrystusa, które można podzielić na dwie wyraźnie różniące się grupy. Pierwszą stanowiły różnorodne interpretacje racjonalistyczne, poczynając od naturalistycznych i mitycznych aż

---

Ks. dr hab. JAN FLIS, prof. US – kierownik Katedry Egzegezy i Teologii Biblijnej na WT Uniwersytetu Szczecińskiego, wykłady zlecone z NT na Philosophisch-Teologische Hochschule St. Pölten (Austria); adres do korespondencji – e-mail: sigm@pfarre-sigm.at

<sup>1</sup> L. B a l t e r, *Zapoznana prawda wiary*, ComP 7(1987), nr 1(37), s. 3-9.

<sup>2</sup> B. K. D o n n e, *Christ Ascended*, Exeter 1983, s. 67.

do teorii głoszonej przez zwolenników historii form<sup>3</sup>. Drugą – poglądy teologów katolickich z pierwszej połowy XX w., którzy, często powodowani względami polemicznymi i apologetycznymi, akcentowali zdecydowanie historyczność chrystofanii na Górze Oliwnej w czterdziestym dniu po Zmartwychwstaniu.

W poglądach racjonalistycznych zauważyć trzeba najpierw nurt naturalistyczny (C. F. Bardt, F. G. Paulus). Według przedstawicieli tego kierunku interpretacji wydarzenia z życia Jezusa należy pojmować jako fakty naturalne i historyczne. Jednakże – według nich – dopiero Ewangelistom zawdzięczamy ich późniejsze „rozbudowanie” o treść nadprzyrodzoną. Tak więc Ewangelisci w zwykłym i naturalnym pożegnaniu uczniów przez Jezusa, które definitywnie kończyło ich ziemskie kontakty z Mistrzem, „dostrzegli” nadnaturalną tajemnicę Wniebowstąpienia.

Zwolennicy drugiej grupy poglądów (K. von Hase, D. F. Strauss), odrzucając wyjaśnienie naturalistyczne, twierdzili, że Wniebowstąpienie Chrystusa było „dziełem twórczej działalności pierwszych wspólnot chrześcijańskich”<sup>4</sup>. Uważali, że do przyjęcia takiego wniosku upoważnia zwłaszcza różnorodność świadectw skrypturystycznych w tym temacie. Zdaniem Straussa głównymi przyczynami powstania przekonania o Wniebowstąpieniu było proroctwo Daniela (7, 13-14) oraz powszechne przeświadczenie pierwszych chrześcijan o bliskości paruzji. Chronologiczne odwrócenie paruzji Syna Człowieczego z proroctwa stało się, w rezultacie, przekonaniem o Wniebowstąpieniu. Konsekwencją tego rodzaju poglądów było przesuwanie daty redakcji narracyjnych pism NT nawet na II w. Trochę później – ze względu na trudność utrzymania poglądu o tak późnej redakcji pism narracyjnych NT – zwolennicy tego stanowiska opowiedzieli się za hipotezami interpolacji. Głównym przykładem miał być prolog Dz, który w swej starszej wersji jakoby nie posiadał wzmianki o Wniebowstąpieniu, a dopiero później uzupełniony został opisem tego wydarzenia.

Jeszcze inny pogląd o powstaniu wiary we Wniebowstąpienie reprezentowali historycy religii (J. Wellhausen, B. Duhm). Ci badacze uważali, że idea Wniebowstąpienia została zapożyczona z apoteozy herosów, która stanowiła dobrze znaną tendencję pośród ludów starożytnego Wschodu. Historycy religii odwoływali się w tym wypadku do różnorodnych wierzeń i mitologii, zwłaszcza do babilońskiej, perskiej, greckiej oraz rzymskiej. Doszukiwano się

---

<sup>3</sup> V. L a r r a ñ a g a, *L'Ascension de Notre Seigneur dans le Nouveau Testament* (tł. z hiszp.), Rzym 1938, s. 18-124.

<sup>4</sup> K. v o n H a s e, *Das Leben Jesu*, Leipzig 1892, s. 204.

także pierwowzoru dla Wniebowstąpienia Chrystusa w opisach wniebowzięcia Eliasza (2 Krl 2, 11), Henocha (Rdz 5, 24) i Mojżesza (Abot R. Natan 2)<sup>5</sup>.

Kolejna teoria powstała w teologii liberalnej, a jej głównym przedstawicielem był A. Harnack. Według niego i jego zwolenników w pierwotnym przeopowiadaniu Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie i osadzenie po prawicy Ojca były rozumiane jako jedna rzeczywistość, którą określano terminem „uwielbienie”. Dopiero potem doszło do interpretacyjnego rozdzielenia tych wydarzeń. W rezultacie we Wniebowstąpieniu widziano samodzielny i odrębny akt w procesie uwielbienia Chrystusa. Głównym argumentem przemawiającym za słusnością takiego poglądu miałyby być to, że wszyscy ewangelisci – ich zdaniem – milczą zupełnie o samym fakcie Wniebowstąpienia jako odrębnym od Zmartwychwstania, a także to, że wiele tekstów NT pojmuje Wniebowstąpienie i Zmartwychwstanie jako dwa aspekty tej samej rzeczywistości (Łk 24, 26; J 20, 17; Dz 2, 32; 1Kor 15, 5-9; Kol 3, 1).

Innej koncepcji Wniebowstąpienia można się dopatrzeć w poglądach zwolenników metody *Formgeschichte* (H. Gunkel, M. Dibelius, J. Weiß, R. Bultmann). Badacze ci uważali, że informacje, które znajdujemy w Ewangeliach, są tylko świadectwami wiary, a nie świadectwami o historyczności zdarzeń z życia Jezusa. W ten sposób „wykopano przepaść między Jezusem historycznym a Chrystusem kerygmatu”<sup>6</sup>. Za pomocą *formgeschichtliche Methode* dziś nie jest absolutnie możliwe dotarcie do historycznych faktów z życia Jezusa (sceptycyzm historyczny). Możliwa jest jedynie analiza wiary pierwszych wspólnot chrześcijańskich. W niej Jezus był już uważany za uwielbionego Chrystusa. Ten akt uwielbienia dokonał się już w momencie Zmartwychwstania lub też w chwili Jego śmierci, jak chciał G. Bertram.

Podsumowując można powiedzieć, że reprezentanci racjonalistycznych teorii atakowali, mniej lub bardziej wyraźnie i w różnoraki sposób, sam fakt Wniebowstąpienia Chrystusa. Uważali, że historycznego faktu Wniebowstąpienia nie było. Wiara we Wniebowstąpienie miałyby powstawać powoli w pierwszych gminach chrześcijańskich, drogą jakby stopniowego „materializowania” tajemnicy, pierwotnie rozumianej czysto duchowo i nieodróżnianej od tajemnicy wywyższenia. Zwolennicy takich poglądów zwykle odrzucali realność widzialnego znaku Wniebowstąpienia w czterdziestym dniu, a widzieli w nim jedynie końcowy etap ewolucyjnego rozwoju wiary w tajemnicę uwielbienia Jezusa Chrystusa.

---

<sup>5</sup> L a r r a ñ a g a, *L'Ascension*, s. 84; G. S c h n e i d e r, *Die Apostelgeschichte*, I. *Einleitung. Kommentar zu Kap. 1, 1-8, 40* (HThK V, 1), Freiburg–Basel–Wien 1980, s. 208.

<sup>6</sup> J. K u d a s i e w i c z, *Jezus historii a Chrystus wiary* (Jak rozumieć Pismo święte 3), Lublin 1987, s. 23.

Przeciwstawną grupą poglądów, które były odpowiedzią na radykalne koncepcje badaczy XIX i XX w., były interpretacje egzegetów i teologów katolickich, którzy bronili wiary w tajemnicę Wniebowstąpienia. Najpierw, katolicy egzegeci pierwszej połowy XX w. (m.in. E. Mangelot, V. Larrañaga, U. Holzmeister), akcentując szczególnie historyczność faktu Wniebowstąpienia, opowiadali się zdecydowanie za realnością empiryczną samego faktu i szczegółów, które umieszczone zostały zwłaszcza w zakończeniach Ewangelii synoptycznych (Mk 16, 19-20; Mt 28, 16-20; Łk 24, 51-53) i prologu Dz (1, 1-14). Później, po II wojnie światowej, w rezultacie długiej dyskusji, w egzegezie i teologii katolickiej, opowiedziano się raczej za podkreśleniem prawdy dogmatycznej Wniebowstąpienia i osłabieniem akcentu kładzionego na stronie empiryczno-zdarzeniowej (m.in. F. M. Braun, P. Benoit, M. Meinerz, S. Lyonnet, E. Kopeć, J. Ratzinger, H. Langkammer, R. Rubinkiewicz).

Zdaniem zdecydowanej większości współczesnych teologów Wniebowstąpienie jest więc tylko jednym z motywów „dostrzegalnych” tajemnicy uwielbienia Chrystusa. Chcąc być więc wiernym temu, co przekazuje NT należy przyjąć, że Wniebowstąpienie jest najpierw i nade wszystko tajemnicą wiary. Wniebowstąpienie tak rozumiane jest faktem dogmatycznym, który łączy się ściśle z tajemnicą Zmartwychwstania<sup>7</sup>. Soborowym echem tych poglądów byłoby stwierdzenie, że Chrystus dokonał odkupienia ludzi i uwielbienia Boga „przez paschalne misterium swojej błogosławionej Męki, Zmartwychwstania i chwalebego Wniebowstąpienia” (KL 5).

Zdając sobie sprawę z tego teologicznego fundamentu, nie trzeba odrzucać empirycznego faktu manifestacji Wniebowstąpienia. Przy tym jednak nie należy przywiązywać zbyt dużej wagi do pewnych szczegółów. One bowiem, chociaż mogłyby także odpowiadać rzeczywistości, to jednak nie muszą<sup>8</sup>. Redaktorzy ksiąg NT nie byli przecież kronikarzami w dzisiejszym rozumieniu tych słów. Do takich mało ważnych szczegółów trzeba więc zaliczyć np. Wniebowstąpienie jako czterdziesty dzień po Zmartwychwstaniu, czy też odciski stóp Chrystusa wstępującego do nieba, pokazywane pielgrzymom w kaplicy na Górze Oliwnej. Widzialna manifestacja Wniebowstąpienia na Górze Oliwnej była dla uczniów i pierwszych wspólnot chrześcijańskich tylko

<sup>7</sup> P. B e n o i t, *Wniebowstąpienie*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour i in., Poznań–Warszawa 1973, s. 1056-1057; Cz. S. B a r t n i k, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1999, s. 679-680.

<sup>8</sup> M. C z a j k o w s k i, *Wniebowstąpienie Jezusa*, w: R. G r y g l e w i c z, *Studia z teologii św. Łukasza*, Poznań–Warszawa–Lublin 1973, s. 62-68.

czytelny znakiem transcendentnego wydarzenia, które „wiele dni” wcześniej urzeczywistnione zostało jako fakt dogmatyczny.

## II

Popatrzmy teraz na tajemnicę Wniebowstąpienia w świetle pism, które zawdzięczamy Łukasowi. Podkreślmy najpierw, że tylko ten Ewangelista posłużył się terminem „Wniebowstąpienie”, a dokładniej „Wniebowzięcie” – ἀνάληψις [*analēmpsis*], kiedy stwierdził: „Gdy dopełnił się czas Jego Wniebowzięcia, postanowił udać się do Jerozolimy” (Łk 9, 51). W tej krótkiej informacji Łukasz zauważył i podkreślił, że to Jerozolima była miejscem, do którego Jezus konsekwentnie zmierzał. Tam też Łukasz „widział” miejsce śmierci Jezusa i zapowiadał nadejście chwili Jego Wniebowstąpienia<sup>9</sup>.

Jerozolima stanowiła centrum pism Łukasza. Potwierdza to chociażby statystyka posługiwania się tą nazwą. W porównaniu z innymi narracyjnymi pismami NT wiersze z określeniem „Jerozolima” stanowią w Dz 5, 77% wszystkich wierszy, w Łk – 2, 61%, a w pozostałych Ewangeliach kolejno: Mk 1, 62%; J 1, 48% i Mt 1, 12%<sup>10</sup>. Struktura Łk bazuje na wędrówce Jezusa. W tzw. opisie podróży (9, 51 – 19, 27) zostało zaznaczone za pomocą redakcyjnych wzmianek Łukasza, że Jezus był ciągle „w drodze” do Jerozolimy, jako miejsca w którym morduje się proroków (13, 34), w którym także On zostanie ukrzyżowany (13, 33-34; 18, 31-33) i zmartwychwstanie (24, 13. 18. 32. 52)<sup>11</sup>.

Charakterystyczne dla Łukasza jest również podkreślanie znaczenia świątyni jako centrum religijnego Izraela<sup>12</sup>. Jego Ewangelia jest obramowana literacko-redakcyjnie jakby „świątynną kłamrą”. Bezpośrednio po prologu Łukasz zwraca uwagę na służbę Zachariasza w świątyni (1, 5-23), a kończy informacją, że po ostatniej chrystofanii apostołowie „z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga” (24, 52-53).

Ponadto w Łk czytamy, że Jezus, wszedłszy do Jerozolimy, udawał się natchmiaszt do świątyni (19, 28-35. 45), w niej wielokrotnie nauczał lud (19, 47; 20, 1; 21, 37; por. 2, 41-52), walczył o jej właściwe przeznaczenie

<sup>9</sup> J. N o l l a n d, *Luke 18:35-24:53* (WBC 35C), Dallas 2002, s. 1230.

<sup>10</sup> J. F l i s, *Modele Kościoła w pismach narracyjnych NT*, Lublin 1999, s. 208.

<sup>11</sup> K. K l i e s c h, *Apostelgeschichte* (SKK. NT 5), Stuttgart 1986, s. 26.

<sup>12</sup> G. W i t a s z e k, *Teologia świątyni*, w: *Życie religijne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1999, s. 100.

(19, 45-46), a w momencie śmierci zauważył (inaczej niż pozostali synoptycy), że „zasłona przybytku rozdarła się przez środek” (23, 45, por. Mt 27, 51; Mk 15, 38). Fakt zniszczenia świątyni zapowiadał Jezus według wszystkich Ewangelii (Łk 21, 6; Mt 24, 2; Mk 13, 2; J 2, 19-21), ale jedynie Łukasz w swojej Ewangelii zaznaczył głęboką symbolikę tego wydarzenia. Rozdarcie zasłony przybytku (23, 45) przez środek (μεσος) [*mesos*] wskazało, że odtąd jedynym pośrednikiem (μεσίτης) [*mesitēs*] będzie Chrystus (por. 1 Tm 2, 5; Hbr 8, 6; 9, 15; 12, 24)<sup>13</sup>. On będzie znakiem i urzeczywistnieniem Bożej obecności<sup>14</sup>. Dawna świątynia straciła definitywnie swoje znaczenie, a ostatecznym przypieczętowaniem tego jedynego pośrednictwa Chrystusa stało się zniszczenie całej świątyni w 70 r., tak że nie pozostał po niej „kamień na kamieniu” (Mt 24, 2; Mk 13, 2; Łk 21, 6).

Można więc powiedzieć, że według Łukasza cała zbawcza działalność Jezusa zmierza w kierunku Jerozolimy (topograficznie). Tam transcendentny fakt Wniebowstąpienia „będzie udostępniony” ludziom w ostatniej chrystofanii (empirycznie). Stąd nie dziwi, że Jezus – będąc ciągle świadom tej ziemskiej perspektywy – według Łk „musi” (δεῖ)<sup>15</sup> [*dei*], zgodnie z proctwami ST<sup>16</sup>, zmierzać w tym jedynie właściwym kierunku (przestrzennie i czasowo), gdy mówi, że

- „musi być w tym, co należy do Jego Ojca?” (2, 49);
- „musi głosić Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, bo na to został posłany” (4, 43);
- „Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie” (9, 22);
- „dziś, jutro i pojutrze musi być w drodze, bo rzecz niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jerozolimą (13, 33);
- „wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie (17, 25);

<sup>13</sup> D. S ä n g e r, *Mesi, thj, Mittler, Bürge*, EWNT II, kol. 1010-1012; A. J a n k o w s k i, *Dopowiedzenia chrystologii biblijnej*, Poznań 1987, s. 206-207.

<sup>14</sup> F. R i e n e c k e r, *Das Evangelium des Lukas* (Die neue Wuppertaler Studienbibel NT 3), Wuppertal 1959, s. 532-533.

<sup>15</sup> Potwierdzenie orientacji Łukasza widać także w statystyce. Czasownik „musi” występuje w Dz 15 razy, co stanowi 1,49% wszystkich wierszy tego pisma; Łk 12-krotnie (1,04%); J – 9 razy (1,02%); Mk 5 (0,74%) i Mt 4 (0,37%), por. F l i s, *Modele Kościoła*, s. 204-205; W. R a k o c y, „Będziecie moimi świadkami” (Dz 1, 8). *Dzieje Apostolskie*, w: *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła* (WMWKB 9), red. J. Frankowski, S. Mędala, Warszawa 1997, s. 33-34.

<sup>16</sup> H. L a n g k a m m e r, *Obraz Jezusa Chrystusa w świetle NT*, Rzeszów 2009, s. 666.

– „Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu” (19, 5);

– to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dochodzi kresu” (22, 37);

– „Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie” (24, 7);

– „to właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach” (24, 44).

Łukasz, po redakcyjnym doprowadzeniu czytelnika do wcześniej zapowiedzianego momentu chronologii życia Jezusa (9, 51), widzi we Wniebowstąpieniu (inaczej niż inni Ewangelisti) punkt zwrotny (*Wendepunkt*) opisywanej przez siebie historii zbawienia<sup>17</sup>.

Stąd pierwsze swoje dzieło (Łk) kończy stwierdzeniem: „Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, i rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka». Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A gdy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga” (24, 45-53).

Dz natomiast rozpoczyna prologiem, w którym bezpośrednio po dedykacji następuje obszerny opis manifestacji Wniebowstąpienia (1, 1-14). W synoptrycznym zestawieniu obu perykop widać szereg różnic i podobieństw, które z pewnością nie były dziełem przypadku. Różnice w opisach (chronologiczno-historyczne i topograficzno-geograficzne) jakby „wskazywały” na różne zdarzenia. Podczas gdy według Łk Jezus z uczniami udał się już w dniu Zmartwychwstania do Betanii (Łk 24, 45. 50), to według Dz Jezus poszedł „dopiero” w czterdziestym dniu, i nie do Betanii, a na Górę Oliwną (w. 3. 12)<sup>18</sup>. Jednocześnie w obu opisach zauważyć można niemal identycznie sformułowane wezwanie skierowane do apostołów. Według Łk Jezus zapowiada najpierw realizację obietnicy Ojca, dzięki której zostaną „uzbrojeni mocą z wysoka”

---

<sup>17</sup> P. B e n o i t, *L'Ascension*, w: *Exégèse et théologie*, t. 1, Paris 1961, s. 407; G. L o h f i n k, *Der historische Ansatz der Himmelfahrt Christi*, „Catholica” 17(1963), s. 77-78; K. M. W o s c h i t z, *Himmelfahrt Christi*, BThW, Graz 1994, s. 307.

<sup>18</sup> T. J e l o n e k, *Góra Oliwna – miejsce Wniebowstąpienia Chrystusa*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 128(1999), nr 5, s. 14-15.

(w. 49). Z Dz zaś dowiadujemy się, że apostołowie mają dopiero oczekiwać na Zesłanie Ducha Świętego, aby „otrzymać Jego moc” (w. 8). Obiecane i oczekiwane Zesłanie Ducha Świętego w obu opisach zostało ściśle powiązane z posłaniem uczniów jako świadków. W tym miejscu słusznie zauważył J. Kremer, że „bezpośrednie zwrócenie się do uczniów przez «świadkowie» jest jednocześnie poleceniem i obietnicą”<sup>19</sup>.

Przy zestawieniu obu opisów Łukasza można widzieć konstrukcję chiastyczną: „w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów

A wszystkim narodom,

B począwszy od Jerozolimy,

C wy jesteście świadkami tych spraw

(μάρτυρες τοῦ τῶν) [*martyres tou tōn*] (Łk 24, 47 n.);

C' będziecie moimi świadkami

(μου μάρτυρες) [*mou martyres*]

B' w Jerozolimie i w całej Judei [...]

A' i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8).

W centrum chiazmy (C – C') znalazły się wyrażenia często spotykane w Dz o „byciu świadkami” bądź „dawaniu świadectwa” (por. Dz 2, 32; 3, 15; 4, 33; 5, 32; 10, 39. 41; 13, 31; 14, 3; 20, 26; 22, 15. 20; 23, 11; 26, 16. 22). Centralne człony, chociaż odwołują się do świadków, to jednak widać tu drobną, ale znaczącą różnicę w semantycznej treści sformułowań. W pierwszym (C) uczniowie są *świadkami tych spraw*. Termin „świadek” został zaczerpnięty z terminologii prawniczej, w której wypowiadający się „łączy chwilę swojej osobistej obecności ze zrozumieniem tego, co widział i przeżył i opowiedzeniem się za tym, o czym daje świadectwo”<sup>20</sup>. Uczniowie więc, jako świadkowie, „będą świadczyć o tym wszystkim, co uczynił Jezus, a więc o Jego życiu, działalności, śmierci, zmartwychwstaniu...”<sup>21</sup>. Byłoby to więc odwoływanie się do czasu Chrystusa. Natomiast w drugim członie chiazmy (C') Jezus zapowiada uczynienie z dotąd mu towarzyszących uczniów, w nieodległej przyszłości, *Jego świadków*. Znaczy to, że mamy tu perspektywę przyszłą, czyli czas Kościoła, w którym świadectwo o Chrystusie dotrze „do krańców ziemi” (A'). Ostatnie wyrażenie nie wskazuje jedynie na Rzym, ale na „całą ziemię, ze wszystkimi narodami (Łk 24, 47)”<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> J. K r e m e r, *Lukasevangelium* (NEB. NT 3), Würzburg 1988, s. 244.

<sup>20</sup> E. J. S c h n a b e l, *Urchristliche Mission*, Wuppertal 2002, s. 364.

<sup>21</sup> M. B e d n a r z, *Duszpasterski komentarz do NT. Ewangelia wg św. Łukasza (Łk 13, 1-24, 53)*, Tarnów 2008, s. 312.

<sup>22</sup> F. M u s s n e r, *Apostelgeschichte* (NEB. NT 5), Würzburg 1988<sup>2</sup>, s. 17.



W świadectwie Łukasza fakt Wniebowstąpienia został więc przedstawiony jakby z dwu stron. Z jednej Łukasz podkreślił najpierw kontynuację czasu zbawienia, opisanego najpierw w jego pierwszym dziele (Łk), z akcentem położonym na chrystologii, a potem w Dz – z akcentem na eklezjologii. Z drugiej strony Łukasz widział we Wniebowstąpieniu również punkt zwrotny. Uczniowie bowiem, przed Wniebowstąpieniem – według opisu Dz – najpierw „doświadczyli” Jezusa ziemskiego, ale teraz „doświadczyli” także Chrystusa, który wstąpił do nieba. Stali się Jego świadkami, ponieważ zostali „już wyposażeni” (Dz 1, 2), a także „zostaną wyposażeni” (Dz 1, 8) „mocą z wysoka”. Dopiero wtedy, już jako oświeceni i umocnieni przez Ducha, będą zdolni do realizacji dzieła, do którego zostali wcześniej przygotowani i powołani<sup>23</sup>.

„Bycie świadkami” i „dawanie świadectwa” implikują – według Łukasza – dwa nieodzowne warunki, a mianowicie: posłanie pochodzące od Chrystusa (Dz 1, 2) i otrzymanie Ducha Świętego (Dz 1, 2. 6. 8). Odwołując się do nich „przepowiadanie Kościoła bazuje na autentycznym i zobowiązującym świadectwie tych, którzy na podstawie szczególnego wybrania przez Boga (10, 41; 22, 14) zostali wyposażeni widzeniem i słyszeniem zmartwychwstałego Pana. Jako przez Niego pouczeni i autoryzowani «świadkowie» zapewniają w «czasie Kościoła» niezawodność przepowiadania przekazywanego w ich świadectwie”<sup>24</sup>.

### III

Spojrzymy jeszcze krótko na pewne drobne szczegóły, które Łukasz „namalował” w swoich obrazach Wniebowstąpienia. W pierwszym obrazie (Łk 24, 50-53), obok wyżej wspomnianych motywów (Jerozolima, świątynia, Betania, dzień Zmartwychwstania), Łukasz zauważył jeszcze błogosławieństwo Jezusa, pokłon (proskineza) i radość uczniów. Te jakby mimochodem dostrzeżone motywy są przypomnieniem ważnych tematów teologii NT.

---

<sup>23</sup> M. B e d n a r z, *Duszpasterski komentarz*, s. 313; W. R a k o c y, *Duch Święty w początkach Kościoła (od proroków do nauczycieli)*, w: *Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź”*, Księga pamiątkowa dla Ojca Profesora Augustyna Jankowskiego OSB w 85. Rocznice urodzin, red. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 383-393; G. L o h f i n k, *Die Himmelfahrt Jesu. Untersuchungen zu den Himmelfahrts- und Erhöhungstexten bei Lukas* (StANT 26), s. 252; F. S c h n i d e r, *Himmelfahrt Jesu – Ende oder Anfang? Zum Verständnis des lukanischen Doppelwerkes*, w: *Kontinuität und Einheit*, Fs. E. Mussner, red. P.-G. Müller, W. Stenger, Freiburg 1981, s. 168-169.

<sup>24</sup> K. M. W o s c h i t z, *Zeugnis*, BThW, s. 611.

Błogosławieństwo odchodzącego Jezusa przypomina błogosławieństwa w ST (Kpł 9, 22-24; Syr 50, 16-20). Można w nim widzieć obrazowo-symboliczne zapewnienie o ciągłej obecności Pana. Na początku Łk Zachariasz wyszedł do czekającego ludu, ale nie mógł mówić, czyli był jakby nieobecny dla zgromadzonych (1, 22), teraz Chrystus błogosławiąc, rozstaje się z uczniami, zostaje wzięty do nieba, ale pozostaje przez błogosławieństwo „ciągle obecny we wspólnocie”<sup>25</sup>.

Proskineza uczniów wobec zmartwychwstałego i odchodzącego Chrystusa była wyrazem uznania Go za Pana<sup>26</sup>, któremu należy się chwała, która była właściwa samemu JHWH (Wj 24, 1; Pwt 26, 10; 1 Sm 1, 3. 19; 2 Krl 17, 36; Ps 29, 2; 86, 9). Koncepcja literacko-teologiczna Łk osiąga we Wniebowstąpieniu swój najwyższy punkt. Łukasz odpowiada literackim obrazem na pytanie: Kim jest Jezus? (8, 22-25; 9, 18-36)<sup>27</sup>. Chrystus po ziemskim uniżeniu powraca do chwały posiadanej wcześniej (Flp 2, 6-9), a uczniowie rozpoczynają „jako pierwsi” urzeczywistnianie zapowiadanego faktu, że na „imię Jezusa (Pana) zegnje się wszelkie kolano” (Flp 2, 10). Podobnie uczynił również Tomasz, który doświadczywszy realności Zmartwychwstałego, stwierdził: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28).

W radości powracających uczniów, po odejściu Pana, można widzieć zaskakujący motyw. Przecież w ludzkich relacjach pożegnanie kogoś bliskiego powoduje smutek u opuszczonych. Tymczasem w opisie Łukasza uczniowie powrócili do Jerozolimy nie tylko bez jakichkolwiek oznak smutku, ale „z wielką radością” (w. 52). Podobnie jak radość zauważył Łukasz przy narodzeniu Jezusa, tak teraz zaznaczył ją przy odejściu Pana<sup>28</sup>. J. Kremer trafnie podkreślił, że teraz „w miejsce niewiary i wątpliwości, smutku i strachu weszły wiara i radość”<sup>29</sup>.

W drugim obrazie (Dz 1, 1-4), obok wyżej już wspomnianych motywów (świadkowie, Duch, uniesienie do góry), Łukasz podał jeszcze całkowicie nowe informacje o czterdziestu dniach, obłoku, dwóch mężach w białych szatach i pouczeniu od nich otrzymanym.

<sup>25</sup> R. K a m p l i n g, *Segen*, BThW, s. 502; L a n g k a m m e r, *Obraz Jezusa Chrystusa*, s. 666.

<sup>26</sup> L o h f i n k, *Die Himmelfahrt Jesu*, s. 171-172; J. P l e v n i k, *Eyewitnesses of the Risen Jesus in Luke 24*, CBQ 49(1987), s. 102.

<sup>27</sup> R. H. S t e i n, *Luke* (NAC 24), Nashville 2001, s. 625.

<sup>28</sup> I. H. M a r s h a l l, *The Gospel of Luke: A Commentary on the Greek Text* (NICNT), Exeter 1978, s. 909.

<sup>29</sup> K r e m e r, *Lukasevangelium*, s. 245.

Informacja o czterdziestu dniach ukazywania się po Zmartwychwstaniu i pouczenia o Królestwie Bożym nie określa historycznego momentu, ale raczej nawiązuje do liczby dobrze znanej w Biblii<sup>30</sup>. W ST wielokrotnie spotykamy tę liczbę, np. przy opisie potopu (Rdz 7, 4. 12. 17; 8, 6), wędrówce przez pustynię (Wj 16, 35; Pwt 2, 7; Joz 5, 6), pobycie Mojżesza na górze (Wj 24, 18; 34, 28; Pwt 9, 9; drodze Eliasza (1 Krl 19, 8), a w NT przy kuszeniu Jezusa na pustyni (Łk 4, 2 i par.). Zaznaczenie, że w tym czasie Jezus pouczał o królestwie Bożym łączy rozpoczynający się czas Kościoła z czasem Jezusa, w którym nauczanie i urzeczywistnianie królestwa Bożego było głównym tematem działalności Jezusa<sup>31</sup>.

Obłok, podobnie jak wzmianka o 40 dniach, ma znaczenie specjalne. Posłużenie się liczbą pojedynczą (νεφέλη) [*nefele*] wskazuje, że nie jest to język apokaliptyczny, a nawiązanie do faktu epifanijnego<sup>32</sup>. W ST obłok często był znakiem obecności Jahwe (Wj 13, 21; 14, 24; Lb 14, 14), ale nie występuje przy odejściu Henocha (Rdz 5, 24) i Eliasza (2 Krl 2, 1), gdzie tematem nie był objawiający się Jahwe. Teraz Chrystus opuszcza uczniów i to „obłok zabrał Go” (w. 9), tzn. teraz Chrystus objawia, że powraca do swojej Boskiej chwały, a Jego uczniowie zaczynają od tego momentu funkcjonować jako oddzieleni od Pana, podobnie jak dawniej Izrael, który nie miał bezpośredniego kontaktu z Jahwe (Wj 24, 15-18). Uczniowie Chrystusa muszą jednak ciągle pamiętać, że ich Pan jest obecny, chociaż niewidoczny, podobnie jak Jahwe, którego znakiem obecności podczas wędrówki Izraela przez pustynię był obłok w dzień, a ogień w nocy (Wj 40, 35-38). Obłok w obrazie odchodzącego Chrystusa jest „znakiem zakrywająco-odsłaniającego się Boga Ojca, zapraszającego do wspólnoty i prowadzącego wspólnotę zwycięsko do celu”<sup>33</sup>.

Kolejny motyw dwóch mężów w białych szatach (Dz 1, 10) był już spotkany w Łk 22, 4-5. Białe szaty są wyrazem zwycięstwa i radości. Po Zmartwychwstaniu dwaj mężowie w białych szatach pouczali bezradne kobiety „z Galilei” (Łk 23, 55) o fakcie Zmartwychwstania. Pouczenie wprowadzone zostało pytaniem: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych?” Teraz pouczenie rozpoczyna się podobnym pytaniem, które odnosi się do odejścia

---

<sup>30</sup> Czajkowski, *Wniebowstąpienie*, s. 82; Schneider, *Himmelfahrt Jesu*, s. 168-169; Nolland, *Luke 18:35-24:53*, s. 1229.

<sup>31</sup> Müssner, *Apostelgeschichte*, s. 15; J. Flis, *Królestwo Boże w świetle egzorcyzmów Jezusa*, w: *Ewangelia o Królestwie* (Scripturae Lumen 1), red. A. Paciorek, A. Czaja, A. Tronina, Lublin 2009, s. 218.

<sup>32</sup> S. Legasse, νεφέλη, EWNT II, s. 1140; K. H. Schelkle, *Teologia NT*, t. 2, [tł. z niem.], Kraków 1984, s. 140-141; Janowski, *Dopowiedzenia chrystologii*, s. 181-182.

<sup>33</sup> A. Oepke, νεφέλη, TWNT IV, s. 912.

Zmartwychwstałego. Dwaj mężowie – podobnie jak po Zmartwychwstaniu – zwracają się do uczniów przez: „Mężowie z Galilei” z pytaniem: „dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo?” (Dz 1, 10). Dalej następuje pouczenie, którego przedmiotem jest ostateczne przyjście Pana w dniu paruzji. To wydarzenie było także już wcześniej zapowiedziane, gdy Jezus stwierdził, że ludzie „ujrzą Syna Człowieczego nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą” (Łk 21, 27). W retorycznym pytaniu aniołów można także odczytywać sprzeciw wobec bezczynności uczniów. W okresie, który się rozpoczął odejściem Chrystusa, a zakończy Jego ostatecznym przyjściem, świadkowie nie mogą być nieaktywni. Oni powinni wypełnić jakby ostateczny chronologicznie testament Mistrza, którym stanie się aktywne i dynamiczne dawanie świadectwa. Jakby ostatecznym argumentem dla takiej aktywności jest „przyszła paruzja, która jest tak samo pewna jak to, co naocznym świadkom Wniebowstąpienia mogli zobaczyć”<sup>34</sup>.

Według opisów Łk 24, 51-53 i Dz 1, 1-14 Wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa było:

- objawieniem i potwierdzeniem faktu Jego uwielbienia;
- prezentacją jako Pana, który odbiera taką samą cześć jak Jahwe;
- wskazaniem na kontynuację między działalnością Jezusa i Kościoła;
- mocnym akordem kończącym objawianie tajemnicy Zmartwychwstania;
- przygotowaniem i zapowiedzią Zesłania Ducha Świętego;
- ważnym fundamentem dla konieczności dawania świadectwa przez uczniów;
- zapewnieniem o ostatecznym przyjściu Chrystusa<sup>35</sup>.

\*

Podsumowując prezentację treści dotyczących Wniebowstąpienia, które zawdzięczamy Łukaszowi, należy podkreślić, że jego informacje są obszerne i pięknie literacko wkomponowane w treść jego dwuczęściowego opisu historii zbawienia. Przy uważnej lekturze jego opisów Wniebowstąpienia można bez trudu dostrzec bezzasadność poglądów racjonalistycznych. W swoim dwudzielu Łukasz umieścił Wniebowstąpienie w centrum opisywanej historii zbawienia. Jako jedyny autor pism NT posłużył się terminem „wniebowstąpie-

---

<sup>34</sup> G. S c h n e i d e r, *Die Apostelgeschichte, I. Einleitung. Kommentar zu Kap. 1, 1-8, 40* (HThK. NT V/1), Freiburg–Basel–Wien 1980, s. 204-205; R. P e s c h, *Die Apostelgeschichte* (EKKNT V/1), Neukirchen–Vluyn 1986, s. 74; J. B. P o l h i l l, *Acts* (NAC 26), Nashville 2001, s. 570; S c h n i d e r, *Himmelfahrt Jesu*, s. 170-171.

<sup>35</sup> J. F. M a i l e, *The Ascension in Luke-Acts*, TynB 37(1986), s. 55-59.

nie/wniebowzięcie” (ἀνάληψις) [*analēpsis*]. W Ewangelii zazaczył, że Jezus świadomie zmierzał do Jerozolimy i chwili (miejsce i czas) Swego wniebowzięcia (9, 51). W zestawionych razem opisach Wniebowstąpienia, zawdzięczanych Łukaszowi, widać redakcyjny chiasm. Jego centralne człony podkreślają zasadniczy obowiązek uczniów. Jest nim „bycie świadkami” Chrystusa, który wstąpił do nieba.

Obydwa opisy Łukasza przedstawiają fakt Wniebowstąpienia, jako punkt zwrotny w historii zbawienia i zasadniczą zmianę dotychczasowych relacji. Skończył się „czas Jezusa”, a rozpoczął się „czas Kościoła”<sup>36</sup>. Gdy w „czasie Jezusa” uczniowie „byli z Jezusem”, to „w czasie Kościoła” stało się to niemożliwe. Teraz zostali wezwani do „bycia świadkami”, a więc jakby uobecniającymi Tego, który odszedł. Uczniowie są świadkami, tzn. „nosiicielami kontynuacji”<sup>37</sup> w wymiarze przestrzennym i czasowym. Nowy czas rozpoczyna się między odejściem i zniknięciem Chrystusa oraz przyjściem i spotkaniem Go z mocą i chwałą.

W drobnych różnicach opisów Łukasza nie należy widzieć niedokładności redaktorskich, ale raczej próbę opisu faktu dogmatycznego, który – ze względu na swoją transcendencję – przekraczał zarówno możliwości poznawcze człowieka, jak również możliwość ich literackiego wyrazu. Trafnie wyraził to M. Bednarz stwierdzając, że „opisy ewangeliczne nie są kroniką, ale głoszeniem prawd wiary [...]. Autorzy NT pisali o rzeczywistości, która jest niedostępna dla ludzkiego umysłu i dlatego byli bezradni. Nasz język jest bowiem bezsilny a nawet nieodpowiedni, aby oddać i wyjaśnić tę prawdę”<sup>38</sup>.

Ostatecznie więc Łukaszowi zawdzięczamy literacko pięknie wyrażoną prawdę o Wniebowstąpieniu Chrystusa, która wiąże „Ewangelię i Dzieje. Relacja Łk 24 jest bardzo pasująca dla kulminacji Ewangelii, a relacja Dz pasuje dla początku historii. Wiele elementów i idei jest obecnych w obu opisach i to raczej dla uzupełniania niż przeciwstawiania jednego drugiemu”<sup>39</sup>. Pierwszy opis (Łk 24, 50-51) wydaje się ukazywać raczej fakt dogmatyczny Wniebowstąpienia. Drugi opisuje zmysłową manifestację faktu dogmatycznego (Dz 1, 1-14). Obydwa opisy Łukasza, podobnie jak inne relacje biblijne, „nie mają charakteru materialnego opisu naukowego, lecz

---

<sup>36</sup> J. R o l o f f, *Himmelfahrt Christi*, w: *Das grosse Lexikon zur Bibel*, red. K. Koch, E. Otto, J. Roloff, H. Schmoldt, Wien 2004, s. 216; *Teologia Nowego Testamentu*, t. 1, red. M. Rosik, Wrocław 2008, s. 204-209.

<sup>37</sup> R. S c h n a c k e n b u r g, *Die Person Jesu Christi im Spiegel der vier Evangelien* (HTHK. NT Suppl. 4), Freiburg–Basel–Wien 1993, s. 183.

<sup>38</sup> B e d n a r z, *Duszpasterski komentarz*, s. 316-317.

<sup>39</sup> M a i l e, *The Ascension in Luke-Acts*, s. 55.

jako specjalny rodzaj literacki, historiozbawczy ujmują misteria Pańskie na sposób duchowej dramaturgii”<sup>40</sup>.

## DIE HIMMELFAHRT JESU CHRISTI IM LICHTE DES LUKANISCHEN DOPPELWERKES

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Himmelfahrt Jesu Christ gehört zu jenen Glaubenswahrheiten, die im Moment eher im Schatten der anderen Themen der Exegese stehen. In den letzten Jahrhunderten stellte sich dies ganz anders dar. Die Schöpfer rationalistischer Theorien waren der Meinung, dass die ersten Christen durch die „Teilung“ des Geheimnisses der Verherrlichung Jesu und die „Materialisierung“ langsam zum Glauben an die Himmelfahrt Christi kamen. Die eher polemische Antwort der katholischen Exegese setzte oft ihren sehr starken Akzent auf die Historizität der Christophanie am 40. Tag nach der Auferstehung.

Am besten erkennbar und zu beurteilen sind die Einseitigkeiten dieser Theorien dank der Analyse der Zeugnisse, die uns durch einen Redaktor, nämlich Lukas, überliefert wurden. Ihm verdanken wird zwei Zeugnisse, die er ins Zentrum seines literarischen und inhaltlichen Doppelwerkes (Lk-Apg) gestellt hat.

Beide Perikopen (Lk 24, 51-54; Apg 1, 1-14) waren keine chronistischen Beschreibungen, sondern eine Probe des literarischen Ausdrucks der Glaubenswahrheit, die die menschlichen Möglichkeiten des Verständnisses und der Darstellung transzendiert. Letztlich hat Lukas die Himmelfahrt Christi als Faktum des Glaubens mit zwei Aspekten, die den Glaubenden ein „Verständnis“ der Wahrheit ermöglichen, gezeigt. Der Erste stellt die Himmelfahrt als ein eng verbundenes Geheimnis mit der Auferstehung (Lk 24, 51-54) dar, der Zweite eine empirische Manifestation des dogmatischen Faktums, das sich vor vielen Tagen im Augenblick der Auferstehung ereignete (Lk 1, 1-14).

Lukas ist der einzige Schriftsteller des NT, der den Terminus ἀνάληψις [*anālēpsis*] Himmelaufnahme (Lk 9, 51) verwendet und die Tätigkeit Jesu Christi als eine vorstellt, die konsequent auf Jerusalem hin abzielt. Dort muss (θεῖ) [*dei*] Jesus sterben und in den Himmel aufgenommen werden. Lukas verbindet mit der Himmelfahrt Christi die „Zeit Jesu“ mit der „Zeit der Kirche“ und trennt sie zugleich. Beide Erzählungen bilden zusammen einen Chiasmus. In dessen Zentrum steht die Berufung von Zeugen. Sie sollen autoritativ – bereichert durch die „Macht von oben“ – das Geheimnis der soteriologischen Tätigkeit Jesu Christi bis zu seiner Parusie verkünden.

**Ślowa kluczowe:** Zmartwychwstanie, Królestwo Boże, Wniebowstąpienie Jezusa, uczeń-świadek, czas Jezusa, czas Kościoła, centrum historii zbawienia.

**Schlüsselwörter:** Auferstehung, Reich Gottes, Himmelfahrt Jesu, Schüler-Zeuge, Zeit Jesu, Zeit der Kirche, Zentrum Heilgeschichte.

---

<sup>40</sup> Cz. S. B a r t n i k, *Chrystus – Syn Boga Żywego*, Lublin 2000, s. 270.